Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

**1**. W on czas szedł Jezus w sabat przez zboża, a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i jeść. **2**. A ujrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi czynić w sabat. **3**. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? **4**. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom. **5**. Alboście nie czytali w zakonie, że w sabat i kapłani w kościele sabat gwałcą, a bez winy są? **6**. Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół. **7**. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych; **8**. Albowiem Syn człowieczy Panem jest i sabatu. **9**. A odszedłszy stamtąd przyszedł do bóżnicy ich; **10**. A oto był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabat uzdrawiać? aby go oskarżyli. **11**. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, który by miał owcę jedną, a gdyby mu ta w sabat w dół wpadła, izali jej nie dobędzie i nie wyciągnie? **12**. A czemże zacniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabat dobrze czynić. **13**. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoję; a on wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako i druga. **14**. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili radę przeciwko niemu, jakoby go stracili. **15**. Ale Jezus poznawszy to, odszedł stamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie, **16**. I przygroził im, aby go nie objawiali, **17**. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: **18**. Oto ten sługa mój, któregom obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało duszy mojej; położę ducha mojego na nim, a sąd narodom opowie; **19**. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego; **20**. Trzciny nałamanej nie dołamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu; **21**. A w imieniu jego narodowie będą nadzieję mieli. **22**. Tedy przywiedziono do niego opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak iż on ślepy i niemy i mówił i widział. **23**. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidowy? **24**. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania dyjabłów, tylko przez Beelzebuba, książęcia dyjabelskiego. **25**. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nie ostoi się. **26**. A jeźliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego? **27**. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą; **28**. A jeźliż ja duchem Bożym wyganiam dyjabły, tedyż do was przyszło królestwo Boże. **29**. Albo jakoż może kto wnijść do domu mocarza, i sprzęt jego rozchwycić, jeźliby pierwej nie związał mocarza onego? toż dopiero dom jego rozchwyci. **30**. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza. **31**. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. **32**. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym. **33**. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa. **34**. Rodzaju jaszczurczy! jakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią? **35**. Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. **36**. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny; **37**. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony. **38**. Tedy odpowiedzieli niektórzy z nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znamię widzieć. **39**. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza proroka. **40**. Albowiem jako Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. **41**. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto że pokutowali na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej niżeli Jonasz. **42**. Królowa z południa stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon. **43**. A gdy nieczysty duch od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, ale nie znajduje. **44**. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieciony i ochędożony. **45**. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm inszych duchów gorszych, niżeli sam: a wszedłszy mieszkają tam, i bywają ostatnie rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzajowi złemu. **46**. A gdy on jeszcze mówił do ludu, oto matka i bracia jego stali przed domem chcąc z nim mówić. **47**. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić. **48**. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któraż jest matka moja? i którzy są bracia moi? **49**. A wyciągnąwszy rękę swoję na uczniów swoich, rzekł: Oto matka moja i bracia moi! **50**. Albowiem ktobykolwiek czynił wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech, ten jest bratem moim, i siostrą i matką.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.